

Portal Województwa Lubuskiego



Gazeta Wyborcza: „Rtęć w zatrutej Odrze. Urzędnicy resortu klimatu łamią prawo. Widać prokuratorskie zarzuty im niestraszne”



Kategoria - Odra

Data publikacji -9 września 2022 godz. 12:06

„Politycy PiS postanowili zaatakować Elżbietę Polak i dali się przyłapać na kłamstwie” - pisze w swoim artykule red. Marcin Rybak.

Red. Marcin Rybak w tekście „Rtęć w zatrutej Odrze. Urzędnicy resortu klimatu łamią prawo. Widać prokuratorskie zarzuty im niestraszne”, opublikowanym na wroclaw.wyborcza.pl 8 września 2022 r. - pisze, że Resort Klimatu nie odpowiedział na wniosek dziennikarza o dostęp do informacji publicznej,

choć jest to prawny obowiązek, a jego niedopełnienie grozi karą nawet roku więzienia.

„Czy urzędnicy narażają się na prokuratorskie zarzuty, bo inaczej musieliby przyznać, że **wiceminister klimatu Jacek Ozdoba** nie mówił prawdy na połączonym posiedzeniu dwóch komisji sejmowych, gdy omawiano ekologiczną katastrofę w Odrze?” – pyta red. Rybak i dodaje: - Jeśli Ozdoba wiedział, że mówi nieprawdę - kłamał. Jeśli w dobrej wierze powtarzał to, co usłyszał od podwładnych - kłamał kto inny.

Sprawa zaczęła się od błędu tłumacza

Dziennikarz GW przedstawia faktyczną historię informacji o rtęci w Odrze. „Sprawa zaczęła się od błędu tłumacza na konferencji minister klimatu Anny Moskwy i ministra środowiska Brandenburgii Axla Vogla wykorzystano do brutalnego ataku na marszałkinię województwa lubuskiego Elżbietę Polak. Zarzucano jej, że zmyśliła historię o rtęci w Odrze i grożono prokuratorskim śledztwem” – pisze red. M. Rybak i przywołuje wypowiedzi wiceministra Ozdoby, który oskarżył lubuską marszałek o manipulację i celowe wywołanie awantury na poziomie międzynarodowym.

Rtęć w pierwszych próbkach była

„Rtęć w pierwszych próbkach była, choć eksperci z Niemiec nie twierdzili, że to ona spowodowała masowe śnięcie ryb” – pisze autor artykułu, dodając, że Główny Inspektorat Ochrony Środowiska dostał też od strony niemieckiej wyniki badań z ujawnioną rtęcią w próbkach wody.

„Politycy PiS postanowili zaatakować Elżbietę Polak i dali się przyłapać na kłamstwie. Może gdyby premier i jego współpracownicy więcej czasu poświęcili na spotkania z ekologami - a mniej na narady na temat strategii wizerunkowej - nie musieliby teraz nabierać wody w usta” – czytamy w artykule, który [w całości znajduje się TUTAJ](#).

Redaktor Rybak stwierdza, że „skutek tego będzie taki, że albo wiceminister Ozdoba (lub jego podwładni) przyznają się na piśmie do okłamania posłów, albo nie dopełnią prawnego obowiązku odpowiedzi na wniosek o dostęp do informacji publicznej”.

„Cała ta historia robi wrażenie akcji zorganizowanej i zaplanowanej przez partyjno-rządowych spin doktorów” – konkluduje red. Marcin Rybak.

Przeczytaj także: GW: [Minister Ozdoba mija się z prawdą](#)